

Ciepły powiew miesiąca
rosa myje trawę
każda kropla lśni
ptaki śpiewają
dźwięki płyną po łąkach.

Mnie takie zjawiska nie cieszą. Słuch i wzrok zanika. Sprawy wyglądają niedobrze. Koguty pieją przerwany głosem. Dociera do mnie myśl - Jestem Stary!
Chciałbym popędzić przed siebie galopem, bodaj nawet złamać nogę. O lasce nie mogę.
Dorzucam do ognia, by ogrzać stare kości, trochę dębowej kory, zeszyty zapisane drobnym maczkiem, luźne kartki. Sznurek nawijam w kłębuszek, może się przyda.

Twarz mam jak surowe mięso przygotowane na kotlety. Nalane oczy krwią, z dwoma podpuchniętymi torbami. Pewnie chorą mam wątrobę. Odkąd pamiętam ostro piję, to z tęsknoty. Nikt nie lubi, gdy rzeczy nazywa się po imieniu.

Wargi mam jak pokręcone rozjazdy kolejowe. Kiedyś były pergaminowe. Patrzę ustami, gdy szerzej otworzę, uzębienie wygląda jak płot po wiejskiej zabawie.

Mój siusiak skurczył się ogromnie. Wytężam się i stękam, kropelka co chwila spływa po kropelce.
- Wołali na mnie Strażacka Sikawka.

Słoneczko migocze jak świeca, która ma za chwilę zgasnąć. Nie zachodźże słoneczko, bo dostanę apopleksji.

Teraz jestem czerstwym ciasteczkiem z licznymi brodawkami. Wybierałem dziewczyny jak rodzyнки z tortu. Sen płytki, koszmary.
Budzę się zlany potem.
Kolejny dzień wspomnień.
Wyglądam jakby przepiłowano mnie na pół, później sklejoną i zbito gwoździami nierówno.

Nosiłem dziewczyny na ramionach, zostawiały zapach białej bielizny na karku. Wędrowały mrówki po plecach.

Pomyśleć tylko, że mój obecny stan powstał z przyczyn pisania przeze mnie wierszy.

Pisałem o włosach czerwonych, gdy była jesień. O pszenicznych w lipcowe dni z aureolą śpiewu skowronka. O miłościach też było немало. Wiele nocy nie przespałem.
Starałem się jak mogłem.

Ale, żeby od razu PREDESTYNACJA?

Ty przepracowałeś w życiu tylko sześć dni.

Teraz masz wolne i odpoczywasz. Uwielbiają Cię tłumy. Wiecznie jesteś na chodzie i sprawny. Jak to zrobiłeś.

Pewnie nie napisałeś żadnego wiersza w życiu swoim. Nie wiesz jaki to wysiłek i trud.
Większy niż stworzenie świata.

Masz przed sobą duszę artystyczną, powinienem mieć taryfę ulgową i punkty.
Kto będzie pisał w niebie teksty dla chórów anielskich?

- Dlatego uprzejmie proszę szanownego starca, o przyjęcie mnie w poczet poetów niebiańskich. Jestestwo moje ubożeje.

- Ucałuj moją siwą brodę i dłoń.
 - Pójdę na naradę.
 - Myślałem, że jesteś spółką jednoosobową.
 - Myślenie szkodzi zdrowiu i zabija.
 - Zaczekaj na dole - Zadzwoń.
- Skąd ja to znam.
- Wiesz, ile wysłałem CV i nic.
 - Na mnie możesz liczyć

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Pulsar, dodano 14.12.2018 07:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.